



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

K. S. "Siła" Trzyniec : 1920-1935.

Liczba stron oryginału

20

Liczba plików skanów

20

Liczba plików publikacji

21

Sygnatura/numer zespołu **KD II 01842**

Data wydania oryginału **[1935]**

Zdigitalizowano w ramach projektu pt.

**Udostępnienie cieszyńskiego dziedzictwa
piśmienniczego on-line**



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Śląskie.

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



K. S. „SIŁA” TRZYNIEC



15

1920 — 1935

Nakładem własnym. Drukiem Ludowej Drukarni Symbol i sp., Frysztat.



KD II 1842

KD 1842

Józef Janik, TRZYNIEC,

poleca Szan. Publiczności
swoje artykuły spożywcze.

Jedyna palarnia kawy w Trzyńcu.

Elektryczny młynek na mak.

Mamica

i spółka w Trzyńcu,

największy skład
materiałów budo-
wlanych.

- Zastępstwo na
prawdziwą łupkę
asbestową marki
„E T E R N I T“.

ROLNY

w Trzyńcu.



Pierwszorzędna ja-
kość i taniość
ubrań.

2 253101
3,00

Powstanie i rozwój klubu.

Sport piłki nożnej zapuścił swoje korzenie na naszym terenie już wprawdzie przed wojną światową — lecz tylko w miastach. Aż do końca wojny był Trzyniec jałowym gruntem dla każdego rodzaju sportu wogóle. Football wziął u nas swoje początki dopiero zasadniczo w roku 1920, przeszczepiony na tutejszą robotniczą młodzież postępowszą i chciwszą rozrywek cielesnych i duchowych, z żołnierzy włoskich, bawiących podówczas na Śląsku w charakterze wojsk alianckich.

Do pionierów sportu a równocześnie klubu naszego, potrzeba zaliczyć: Karola Śliwkę, obecnego posła na sejm, Alb. Nowaka, braci Mrowców Franciszka i Józefa, braci Aszerów Ferdynanda i Ernesta, J. Bierskiego, J. Ćwikła i wielu, wielu innych, jako aktywnych graczy w zaraniu klubu, zaś agendami klubu zajęli się między innymi: K. Martinek, J. Nowak, J. Liszka, w szczególności zaś Franciszek Balcarek oraz moja osoba.

Z braku zrozumienia potrzeby pielęgnowania sportu w wolnej przyrodzie, jako najważniejszego czynnika wychowania fizycznego, jakoteż i z powodu tego, że ówczesne czynniki miarodajne zapatrywały się wtedy na tego rodzaju sport dosyć sceptycznie, hołdując najwyżej gymnastyce w zamkniętych lokalach, pełnych prochu, większa część dawniejszej młodzieży Trzyńca trzymała się zdala od sportu. To też praca, jak organizacyjna, tak administracyjna w klubie spoczęła prawie że wyłącznie na nas, dwu braciach, którzyśmy się wprost z fanatyzmem oddali na usługi tego pierwszego wogóle i polskiego klubu sportowego w Trzyńcu. A praca ta nie była lekka. Trudności było aż nadto, aby je dziś powtarzać. Nadzwyczajnym wysiłkiem woli, przy dużych ofiarach materialnych, udało się wszystkie te trudności pokonać i postawić na nogach klub silny, zdyscyplinowany i ambitny. Niezrealizowaną niestety do dziś została sprawa własnego boiska, aczkolwiek postawioną była od samego początku jako najważniejszy punkt programowy. Winę za to ponoszą jedynie ci, którzy nie chcieli zrozumieć potrzeby takiego boiska, aczkolwiek klucz do zrealizowania takiego projektu spoczywał w ich rękach. Dziś, kiedy brak własnego boiska dotkliwie odczuwają wszystkie polskie organizacje w Trzyńcu, najlepiej rozumiemy, jak rozzumem było zadanie to już w 1920 roku.

W początkach pracowali dla klubu i tutejsi Niemcy, którzy jednak w roku 1921 usamodzielnili się, zakładając miejscowy niemiecki klub D. S. V. Trzynietz.

ZAPISKI
Z ZARADKOW

K. S. Siła stał się sekcją Robotniczego, oświatowo-gimnastycznego stowarzyszenia „Siła“ w Trzyńcu i z tej strony doznawał często poparcia materialnego.

Wspólnym wysiłkiem zastępców obu pierwszych klubów, to jest Siły i D. S. V., udało się nakłonić dyrekcję hut trzynieckich do bezpłatnego odstąpienia na cegielni miejsca pod boisko, a w roku 1921 doszło do jego otwarcia po ogromie dokonanej pracy fizycznej przez samych członków i sympatyków klubu, pracy bezinteresownej, z materialnem poparciem ówczesnego Robotniczego stowarzyszenia spożywczego w Trzyńcu i jego przewodniczącego tow. Piotra Kornuty, który już wtedy zdradzał zrozumienie dla konieczności istnienia polskiego klubu sportowego w Trzyńcu. Agendy klubu, torującego sobie drogę naprzód, ze zmiennem szczęściem, walcząc szczególnie z niedomaganiem finansowem, prowadzimy wspólnie blisko 7 lat. Lata te były nader ciężkie. Aspiracje dość stosunkowo licznych widzów na zawodach klubu rosły, chcieli oni widzieć coraz to nowe, lepsze drużyny przeciwników, na ściąganie których z dalsza nie pozwalały dochody ze zapasów, będące na nieopłóconem boisku tylko dobrowolną daniną, a brak miejscowego materiału, zdolnego do porywającego wyczynu sportowego, zmuszał władze klubu do ściągania lepszych sił z bliskiego Cieszyna, co jednak zawsze połączone było z różnego rodzaju trudnościami i wydatkami. Zczasem jednak kryzys ten minał, bowiem z dorastaniem utalentowanych miejscowych graczy, klub wyzbył się stopniowo obcych naleciałości a od kilku lat już dysponuje jedynie i bardzo dobrym materiałem miejscowym, dającym sobie rady z najsilniejszym przeciwnikiem.

Gdy po latach pracy wspólnie z bratem usunęliśmy się od pracy w klubie, szczególnie gdy wyprowadziłem się z Trzyńca, przezwiał agendy klubu tow. Piotr Kornuta a sekretarjat R. Martinek i obaj do dziś spełniają swoje funkcje ku ogólnemu zadowoleniu członków i na dobro klubu.

Od samego początku swego istnienia zjednał sobie klub ogromne sympatje publiki nietylko w miejscu, lecz i szeroko w kraju i stał się popularnym, cenionym oraz poszukiwanym przeciwnikiem. Wszystkie występy klubu, tak na swoim, jak i na cudzem boisku, były zawsze taktowne, a wyczyn taktyczny i techniczny nieraz podziwiany a nawet zazdroszczony.

Z jaką wehemicją klub zaczął działać, niech dowodem tego będą cyfry, poniżej umieszczonej tabeli rozegranych za 15 lat jego istnienia zapasów pierwszej tylko jedenastki:

	zapasów	wygier	remis	przegry	stosunek bramek
1921	5	1	3	1	9 : 7
1922	25	10	5	10	61 : 50
1923	41	25	7	9	107 : 52
1924	27	14	8	5	56 : 48
1925	27	13	2	12	46 : 45
1926	22	11	3	8	37 : 35

	zapasów	wygier	remis	przegry	stosunek bramek
1927	28	13	6	9	45 : 43
1928	30	15	6	9	75 : 49
1929	37	25	3	9	89 : 61
1930	39	27	2	10	94 : 64
1931	26	9	9	8	53 : 51
1932	34	16	5	13	65 : 67
1933	38	18	6	14	82 : 75
1934	33	17	5	11	102 : 79
1935*)	20	11	3	6	65 : 46
	432	225	73	134	986 : 772

Z owych 432 zapasów rozegrał klub w Trzyńcu 247, poza Trzyńcem 185.

Mając najlepszą tradycję, ma Siła najwięcej zwolenników i najwięcej widzów przy imprezach sportowych.

Po założeniu w Trzyńcu w roku 1923 i klubu czeskiego, rywalizują pomiędzy sobą o pierwszeństwo Trzyńca wszystkie trzy kluby narodowościowe.

Bilans spotkań Siły z miejscowym D. S. V. Trzynietz jest następujący:

zapasów	wygier	remis	przegry	stos. bramek
39	21	5	13	84 : 69

Zaś bilans spotkań z czeskim S. K. Třinec taki:

zapasów	wygier	remis	przegry	stos. bramek
35	23	3	9	102 : 34

Strzelcem setnej bramki był młody gracz Konderla.

W roku 1925 ofiarowała firma Bol. Moravec puchar wędrowny, który po trzech latach przeszedł na stałe posiadanie Siły, na podstawie zdobytych w myśl regulaminu punktów. Wyniki tego turnieju pucharowego były następujące:

1925	Siła—S. K. Třinec 2 : 0	Siła—D. S. V. Trzynietz 4 : 0
1926	Siła—S. K. Třinec 5 : 1	Siła—D. S. V. Trzynietz 1 : 0
1927	Siła—S. K. Třinec 7 : 1	Siła—D. S. V. Trzynietz 1 : 4

podając tylko zapasy Siły.

W roku 1928 zdobyła Siła puchar (moralności) p. dyrektora hut trzynieckich P. Thedrela.

Mistrzowskie zapasy w Cieszyńskiej Żupie footballowej grała Siła w Ib klasie; w roku 1932 zarządziła Żupa zapasy kwalifikacyjne o przejście do Ia klasy pomiędzy K. S. Siłą, A. F. K. Suchą i A. F. K. N. Bohuminem. Siła postawiła się na drugim miejscu po spotkaniach z A. F. K. Suchą na neutralnym boisku w Karwinie 1 : 2 a z A. F. K. N. Bohuminem na boisku w Orłowej 5 : 0. Grało tylko jedno koło. Dlaczego? W mistrzowskich zawodach dorostów umieścił się dorost Siły na trzecim miejscu w żupie,

*) do 14/VII 1935.



I. jedenastka w czele największych triumfów 1923-27

Zajda Karol, hutnik; Gwóźd Bogumił, hutnik; Kraus Wilhelm, tokarz; Kobold Grania Fryderyk, tokarz; Staszko Józef, urzędnik; Zmełty Rudolf, ślusarz; Śliwka Karol, poseł do Parlamentu Č. S. R.; Oteczek Franciszek, ślusarz; Mrowiec Franciszek, ślusarz; Hess Jan, ślusarz; Adamik Jan, elektryk.



Zdobywca tytułu i zaszczytu I. klasy C. Ž. F. Najmłodsza i najwybitniejsza XI.
Tomalik Wiktor, bezrobotny; Sikora Rudolf, elektryk; Staszko Józef, urzędnik;
Raszka Jan, bezrobotny; Lanc Jan, laborant; Klepacz Karol, hutnik; Hliśnikowski Karol, hutnik; Kraus Wilhelm, tokarz; Sekula Franciszek, ślusarz;
Urbaczka Paweł, hutnik; Madejczyk Franciszek, hutnik.

w Trzyńcu pierwszeństwo miasta zdobył dorost Siły, pierwsze miejsce, figurkę p. Göttlichera, oraz figurkę w biegu sztafetowym.

W roku 1933 zdobył dorost Siły mistrzostwo okręgu cieszyńskiego, oraz puchar w biegu sztafetowym.

O prymat Trzyńca w roku 1934 Ia jedenastka Siły rozegrała następujące spotkania:

Siła—D. S. V. Trzyniec 4 : 2, Siła—S. K. Trinec 2 : 0, zdobywając lokalne mistrzostwo. Dorost Siły umieścił się w cieszyńskim okręgu na pierwszym miejscu.

Rok 1935 przynosi dorostowi Siły mistrzostwo okręgowe; w świetnym stylu wygrał on z 18 zapasów 15, przegrał 1 a remisował 2, rekordowy stosunek bramek 75 : 9.

Siła do pierwszej klasy.

Najważniejszym i bodaj najżywotniejszym zjawiskiem roku 1935 dla Siły jest przejście do Ia klasy C. Ż. F.

Cyiry te, aczkolwiek suche, są najlepszym świadectwem siły żywotnej klubu i potrzeby jego istnienia. Potrzebuje on jednak znacznie większego poparcia, szczególnie ze strony polskiej inteligencji, która niestety dotychczas najczęściej stroniła od prac w łonie samego klubu.

Klub sportowy Siła nie ogranicza się jedynie do sportu piłkarskiego, pielęgnuje on i inne gatunki z wielkim powodzeniem, jak table-tennis, lekką atletykę, cyklistykę i inne, urządzając bardzo często różne imprezy sportowe, cieszące się wielką popularnością.

Pisząc o tych sprawach, wypada również wspomnieć i o założonym w pierwszych miesiącach 1922 roku przez ttow. L. Lizaka i W. Kotarbę Związku Polskich Klubów Sportowych w Czechosłowacji, w którym aż do jego zlikwidowania, to jest do wiosny 1928 r. dominującą rolę odgrywał właśnie nasz K. S. Siła Trzyniec. Byłem sekretarzem tego Związku przez kilka lat urzędu, wchodząc z jego ramienia do zarządu Čsl. Asocjacji Footballowej w Pradze, gdzie kilkakrotnie bawiłem na posiedzeniach i interwencjach, zawsze szczerze i mile witany. Związek ten stanowił samodzielną jednostkę organizacyjną, opartą na własnym statucie, zależny jedynie od asocjacji. Wówczas atmosfera nie była tak duszna, nie było tych antagonizmów narodowościowych, praca szła dosyć gładko, aż w następstwie słabości wewnętrznych klubu, których było wtedy ponad 10, zaczęły się rozluźniać, skutkiem czego Związek automatycznie musiał zaniknąć.

Żaden inny polski klub sportowy na terenie ČSR nie może poszczycić się tak chlubną przeszłością, tak dobrze spełnionem zadaniem pod każdym względem, jak właśnie K. S. Siła Trzyniec.

Jest więc nakazem chwili, spoglądając na 15-letni, zaszczytny dorobek pracy, aby wszyscy funkcjonariusze i zwolennicy klubu podwoili swoje wysiłki nietylko nad utrzymaniem klubu na terażniejszej jego wyżynie, lecz aby go poprowadzili i umożliwili mu dalszy dobry rozwój a szczególnie po dopięciu w roku jubileuszowym jego dawno wymarzonego celu, to jest Ia klasy w Cieszyńskiej Żupie footballowej, do której ma nietylko prawo, lecz i obo-

wiązek należeć a to z racji dobrego imienia i taktownego występowania.

Polski Klub Sportowy Siła potrzebuje pomocy materialnej a jeszcze więcej poparcia moralnego przez szerokie grono naszego polskiego społeczeństwa i dlatego wzywam dziś wszystkich bezczynnie na boku stojących jego sympatyków, aby w 15-tą rocznicę jego istnienia, bezzwłocznie dali się zapisać na członków klubu, dokumentując tamsam swoją nieodzowną wolę utrzymania go na przyszłość i pragnąc jego pomyślnego rozwoju. Wielce pożądanem jest, aby zwolennicy klubu składali ofiary pieniężne, stając się przez to członkami-założycielami klubu

Osobiście, jako przyjaciel i jeden z założycieli klubu, życzę mu wszelkiej pomyślności w jego poczynaniach na przyszłość.

Sportu cześć!

W Nawsiu, w lipcu 1935 r.

L. C. Balcarek.



Dawniej — dziś.

Sport robotniczy.

Już w starożytności ludność zajmowała się kopaniem do piłki nożnej, lecz sport ten był tylko rozrywką rywalizujących się miast sąsiednich, nie podobną w niczem do dzisiaj uprawianych gier sportowych.

Sport nowoczesny uprawiają całe narody, a rozgrywkami o mistrzostwo piłki nożnej interesuje się żywo młodzież całego świata, zwłaszcza kontynentu europejskiego. Corocznie międzynarodowe zapasy mistrzowskie piłki nożnej bywają rozgrywane z wielkiem zainteresowaniem: całych narodów.

Sport robotniczy w Czechosłowacji jest uprawiany przez młodzież robotniczą, skupioną w towarzystwach gimnastycznych i sportowych; tak D. T. J., jak A. T. U. S. i Siła lub też F. K. komunistyczna ma w swych ośrodkach kluby sportowe, które pielęgnują sport wszechstronnie: czy to piłkę nożną, hokej, siatkówkę, koszykówkę, tenis, ping-pong, ale i rzucanie kulą, dyskiem, oszczepem, skok wzwyż i wdal, cyklistykę, dalej uprawiają także sport zapaśników grecko-rzymskich itp., a najnowszym sportem, uprawianym z ulubieniem, to lot szybowcem w powietrzu bez silnika, czyli tak zwany przyrządem latającym, którym bez wielkich przyrządów i wysiłków, ale zręcznością pilota można utrzymać się w powietrzu, wykonując różne akrobacje.

Sport piłki nożnej w ostatnich 20 latach rozwinął się w niebywale prędkim tempie, tak, że dziś niemal w każdej wiosce można znaleźć grupkę młodych ochotników, uprawiających ten lubiany sport, w niektórych miejscowościach w luźnych rozmiarach, w innych znów w skupionych już towarzystwach samodzielnych lub też jako sekcje pewnych stowarzyszeń gimnastycznych lub uprawiających sport.

Szlachetnym celem tych wszystkich poczynań jest przysłowie: „W zdrowym ciele zdrowy duch“, które to przysłowie w całej pełni spełnia pielęgnowanie sportu.

Sport robotniczy ma za zadanie: krzewienie ducha sportowego przez skupianie młodzieży robotniczej w klubach sportowych, wychowanie jej w duchu robotniczym z wskazywaniem na wielkie zadania młodzieży w przyszłym ukształtowaniu się porządku świata, ale też i wskazywaniem na szkodliwą działalność sportu burżuazyjnego, który za każdą cenę, choćby i łamaniem kości swych przeciwników, pragnie ich pokonać a wyjść z zapasu zwycięsko. Sport robotniczy ma za zadanie: wysoki cel wychowania fizycznego młodzieży, uprawianie systematycznej gry, przystosowanie się do rozgrywki po przyjacielsku, szanując swego przeciwnika (także robotnika) za równocennego rywala, którego nietylko na boisku, ale i poza boiskiem szacować należy i oddać mu cześć oraz współpracować z nim nad przebudową krzywdzącego ustroju społecznego.

Głównym zadaniem sportu robotniczego jest uprawianie sportu tak, ażeby siły fizyczne młodzieży rozwijały się należycie, nie szkodząc jej zdrowiu. Te cele można osiągnąć przez systematy-

czne trenowanie codziennie po parę godzin, czy to w biegu lub skoku, chwytów piłki nogą i opanowania piłki nożnej w każdej pozycji, podawania piłki nożnej drugiemu graczowi i prowadzenia tejże do bramki. Ćwiczenie gry wysokiej i poziomej jest bardzo pożądane i wskazane. Te rzeczy stosuje się teoretycznie i praktycznie w regularnych treningach. Zastosowywanie gry poziomej lub wysokiej przy zapasach z przeciwnikiem na boisku zależy od wydania polecenia przez środkowego gracza danej drużyny piłkarskiej.

Najważniejszym zadaniem danej drużyny podczas zapasów jest zachowanie dyscypliny i pielęgnowanie harmonijnego zachowania się graczy podczas gry. Ambicja graczy przyczynia się w dużej mierze do osiągnięcia dobrych rezultatów na boisku. Dobrze dyscyplinowana drużyna piłkarska nigdy nie oponuje przeciw zarządzeniom sędziego gry, choćby ten wydał nawet krzywdzące zarządzenie, gdyż sędzia na boisku jest nieograniczonym panem i może zarządzić wykluczenie gracza za surową grę lub wystąpienia niedyscyplinowane, ale i cała drużyna piłkarska może być ukarana.

Przez zachowanie powyższych wskazówek i kierowanie się przewodniem przysłowiem: „W zdrowym ciele zdrowy duch“, przyczynią się gracze i miłośnicy sportu do rozpowszechnienia sportu piłkarskiego, zwłaszcza sportu robotniczego.

Sportu cześć!

Kornuta Piotr.

„Siła“ na forum międzynarodowym.

**Prasa tutejsza i zagraniczna o czynności i sportowych popisach
K. S. Siły w Trzyńcu.**

Na innym miejscu podajemy zwięzły zarys historii i rozwoju Siły trzynieckiej, jednej z pierwszych organizacji polskiego sportu piłkarskiego w Czechosłowacji. Tutaj podamy kilka wycinków i artykułów z gazet, jak naszych polskich, tak też czeskich i niemieckich, których treść i pochwalne pełne uznania słowa są najlepszym potwierdzeniem tego wielkiego rozgłosu, jakim się Siła od samego początku cieszyła nie tylko w miejscowym, trzynieckim zakresie, ale także na szerokim forum. Bywały zapasy i sportowe imprezy K. S. Siły Trzyńiec nieraz tak imponujące i doniosłe z punktu widzenia sportowego, że redakcje dzienników niemieckich i czeskich wysyłały na nie specjalnych swoich korespondentów i reporterów a artykuły, posyłane przez klub do gazet, nie tylko polskich ale i czeskich lub niemieckich, j. np.: Morgenzeitung, Mor. Sl. Deník, Duch času, Dziennik cieszyński, Kurjer codzienny, oprócz naszych miejscowych, jak: Robotnik Śląski, Głos robotniczy, umieszczały skwapliwie na swych łamach, wiedząc o znaczeniu samego klubu.

Niepodobna wyliczyć wszystkich artykułów i reportaży z większych imprez sportowych Siły. Ograniczamy się wobec tego do kilka cytatów podając je w oryginale. Tak np. podczas zajazdu reprezentacji praskich robotniczych klubów na Śląsk i Słowaczczyznę, był rozegrany w Trzyńcu jeden taki sensacyjny zapas ze Siłą, który był, jak na owe czasy, w roku 1924, zdarzeniem pierwszorzędnej wagi w sporcie cieszyńskim. Morgenzeitung z dnia 11 VI opisuje go w nast. sposób:

Trzynietz. K. S. Sila—Repr. Elf R. H. Praha 2:3 (2:2). Faires, schönes Spiel, bei welchem die Prager Mannschaft, speziell in der ersten Halbzeit schöne Kombinationszüge zeigte, durch die Tüchtigkeit der Trzynietzer Hintermannschaft aber kein grösseres Skore erreichen konnte. Die ersten zwei Tore fielen für Trzynietz nach schönen Kombinationen, jedoch konnten die Gäste noch in der ersten Halbzeit aufholen. Die erste Halbzeit war weniger interessant, da die Spieler durch die grosse Hitze Ermüdung zeigten und ist nur mehr ein Tor gegen „Sila“ aus einem Gedränge gefallen. Im grossen und ganzen wurden vorzüglich Leistungen beiderseits vollbracht.

Drugą równie piękną jak i poważną atrakcją sportową, były zacięte rozgrywki o puchar, darowany dla zwycięscy przez firmę B. Moravec w Trzyńcu. Do zapasów stawały 3 kluby: Siła, S.K. Třinec i DSV. Trzynietz. Wobec znacznego wyrównania poziomu gry i techniki tych klubów, był wynik zapasów o puchar niepewny a każdy klub wydał ze siebie całą energję, aby tylko puchar w tym boju zdobyć.

Z zapasów tych wyszedł K. S. Siła zwycięsko we wszystkich trzech latach. Prasa opisuje ten interesujący przebieg zapasów nast.: Głos robotniczy z 10 VII 1925 pisze nast.:

Do zapasów stanęły: Siła, SK. Třinec, DSV. Trzynietz, Siła — SK. Třinec grała 2:0; DSV. — SK. Třinec 3:2. W pierwszym kole padł SK. Třinec, któremu niewiele brakowało do zwycięstwa nad DSV. Następuje drugie spotkanie Siły przeciw DSV., które niestety kończy się 0:0 bez zwycięskiej bramki. Decydujący zapas Siła versus DSV. odbył się 21 czerwca. Zapas był zacięty. Obie strony chcą zdobyć puchar. Tempo ostre. Każdy klub i gracz wydobywa ze siebie cały zapas energii, pomysłowości i techniki. Publika się denerwuje, okrzykami zachęca, świszcze, ale goala niema... Gdy wtem, po dłuższej kombinacji przed DSV. podaje Adamik ładnego rollera wtył do nadbiegającego Otty, który pakuje piłkę do bramy. Huragan oklasków. Siła w ofensywie. Sturm przechodzi pod wodzą znakomitego w ten dzień Adamika do ataków na DSV. Za 3 minuty pakuje Adamik drugą. U DSV. konsternacja, której mężnie stawia czoło obrona z Pustówką i Owesnym. Po połowie wśród ulewy pada z rzutu Kobolda trzeci, po nim czwarty

(własny) za przyczynieniem Adamika. Najlepszy w polu Adamik, Otta i Owesny. Sędzia dobry.

Mor. slezský deník z 9 VI 1925 pisze o zapasie w ten pochwalny sposób:

— *Turnaj o třinecký pohár darovaný fou. B. Moravec v Trinci. Prvý den turnaje: K. S. Sila—S. K. Třinec 2:0 (2:0). Se zájmem očekávaný match polského a českého klubu skončil zaslouženým vítězstvím ucelenějšího teamu Poláků, kteří měli naprostou převahu, ale hra obrany Čechů byla tak skvělou, že nemohli vícekrátě scorovati. Gloss v brance Čechů chytíl serií ran, mezi nimiž i 11 m kop. Soudce Hofbauer (Němec) výborný.*

Nawet zagraniczny Dziennik Cieszyński przyniósł o tych rozgrywkach nast. notatkę:

— *Trzyniec. (Z meczu.) W zeszłą niedzielę odbyły się tu zawody piłki nożnej o puhar srebrny, dar firmy B. Moravec. W zeszłym roku puhar ten wygrał polski K. S. „Sila“.* Zeszłej niedzieli odbyły się decydujące zawody, które znowu wypadły na korzyść „Sily“, która pobiła czeski klub tutejszy w stosunku 4:1. Jeżeli jeszcze w przyszłym roku będzie „Sila“ zwycięzcą turnieju pucharowego, to wspaniały ten puhar przypadnie ostatecznie polskiemu klubowi.

Podobnie z pochwałą wyrażały się o wszystkich imprezach ważniejszych K. S. Sily i inne miejscowe i pozamiejscowe organa prasowe. Świadczy to najlepiej jak o samym klubie, tak też i o jego wysokim poziomie gry i o zdolności funkcjonariuszy klubu. Bez przesady można powiedzieć, że K. S. Sila swemi zapasami na całym Śląsku i poza Śląskiem, jak np. w Krakowie, Bielsku, Katowicach, dalej na Słowacyźnie w Żylinie, Vrutkach, Sučanach, Koszycach oraz na Morawach i t. d. rozniosła sławę imienia Sily szeroko i daleko, reprezentując godnie polski robotniczy sport.

Było to w czasie, kiedy o samej Sile, jako stowarzyszeniu, niewiele się wiedziało poza naszym śląskim robotniczym światem. Dlatego też K. S. Sile trzynieckiej słusznie należy się uznanie za popularyzację sportu i Sily w tak szerokim zakresie.

Reminiscencje z „Sily“.

Wspomnienia z pierwszych początków Klubu Sportowego „Sily“ w Trzyńcu.

W odpowiedzi na zaszczytną propozycję zarządu KS „Sily“ służyć chętnie kilku uwagami na temat sportu piłkarskiego w trzynieckiem.

Sliwka Karol. —

Sport piłkarski należy dziś niewątpliwie do najpopularniejszych rodzajów sportu ludowego. Już coprawda przed wojną hołdowała śląska młodzież piłkarskiemu sportu, ale nie w tak szerokim roz-

miarze, jak obecnie. Sport ten obejmował wówczas najwyżej studenteryję i tak zw. arystokrację młodzieży robotniczej lub drobno-mieszczkańskiej po większych miastach. W głębi prowincji nie można było znaleźć ani aktywnych piłkarzy ani aktywnej publiczności piłkarskiej. Brak zrozumienia tego nowego i modnego sportu i brak czasu na takie „fatałaszkę“, jak kopanie dorosłych ludzi do piłki był tego zjawiska przyczyną.

Dopiero powojenny duch czasu zniósł i ten przesąd niechęci czy pogardy dla tego rodzaju sportu. Z frontów napłynęło do najdalszych zakątków wsi i miasteczek Śląska mnóstwo młodszej i wąsatej już młodzieży, która z bogatym zapasem rozrywek sportowych na froncie (tak jest!) i w niewoli, rzuciła się zaraz do sportu. Jako jeden z pierwszych załażków sportu piłki nożnej (footbalu, czy Fussballu) powstał po wojnie **Trzyniecki klub sportowy z przydomkiem „Siła“**. Kilku dobrych i zapalonych sportowców trzynieckich z krwi i kości, którzy pamiętali i poznali sport jeszcze przed wojną na terenie Śląska, a zwłaszcza w Cieszynie, oddali dla „Siły“ bezinteresownie swój wolny czas, zdolności, dobrą wolę i cały zapas ducha i potrafili w ciągu jednego roku nie tylko powołać do życia doskonały klub, ale zarazem klub ten wprowadzić bez szwanku dla jego dobrego imienia na szeroki teren międzymiastowych i pozaśląskich turniejów, które w późniejszych czasach chlubną okryły sławą sympatyczny klub trzynieckiej „Siły“. Lwią część zasługi miała w tem dokładna i wzorowa administracja (zarząd) z nieodzownymi Balcarkami na czele. Bo równie ważną sprawą (jak dobrze zagrać, sprawować się na boisku po dżentelmeńsku) było: przedewszystkiem zestawić dobry komplet jedenastek I., II. itd., wyszukać kluby-rywali do gry, zapewnić ich sobie bez niemiłych niespodzianek odmowy w ostatniej chwili a wreszcie wyrobić w graczach „Siły“ poczucie odpowiedzialności przed opinią publiczną i sobą samym i przed całą klasą robotniczą.

Ze znanych względów (statut) nie mógł klub jako taki zajmować się żadną „polityką“. Ale sam skład graczy, samych robociarzy, z wyjątkiem dwóch trzech inteligentów, przesądzał już nastroj lewicowy i tendencję klubu. **Najpiękniejszym znamieniem tego klubu był fakt zachowania do późnych czasów zupełnej harmonii, jedności czy jednolitości na terenie klubu, mimo to, że w klubie były zastąpione obok indyferentnych jak socjalistyczne, tak też i komunistyczne elementy.** Był to jeden z pozostałych wspólnych punktów, gdzie cała trzyniecka klasa robotnicza i widzowie i sportowcy i z hajmu i z włościana, schodzili się w zupełnej zgodzie i bez kłótni, by popatrzeć na zapas, zachęcić okrzykiem gracza albo też wesprzeć „Siłę“ w jakiejś innej imprezie.

A imprezy te były nieraz pełne emocji.

Choćby takie pierwsze rozgrywki mistrzostw w Polskim Związku Piłki Nożnej: **między orłowską „Siłą“ a trzyniecką.** Napięcie między publiką liczną zebraną ogromne, gracze obu klubów robią karkołomne wyścigi dla zdobycia mistrzostwa. Z jednej strony stare orłowskie tury: Molincy, Herdowie i Tadrały przyzienna

grą rwią wprzód a z drugiej strony zaś niepokonany ongiś „Rino“ szybki, jak wiatr z przebiegłym a zwinnym jak wąż Koboldem, Staszka, Raszką innymi przejmując atak i pakuje piłę pod bramę orłowskich. Orłowskie ataki łamią się na żelaznej linii niepokonanych halfów i beków: Otty czarnego, Hessa, Bośnioka, Ćwikła i Piechy, ku nieopisanej ucieście publiki, która pewne zwycięstwo mistrza Trzyńca z triumfem pisze.

Albo zapasy o puchar „Morawca“ trzynieckiego, pierwsza tego rodzaju rzecz w miejscu. Trzy lata były się wszystkie trzy kluby — oczywiście po dżentelmeńsku —, jak lwy na boisku o puchar: Siła, SK. Trinec i niem. DSV. Trzynietz. Trzy razy raz po razie zdobywała „Siła“ ten puchar wśród ogólnego zainteresowania i napięcia masowo zebranej publiki. Były momenty, że puchar ten tylko dzięki bezprzykładnej ofiarności i obrotności graczy „Siły“ na boisku został uratowany dla „Siły“ przed chwilowo lepiej lub korzystniej dysponowanym przeciwnikiem.

Wreszcie takie miłe zajazdy na Słowacyznę, w śliczne dni pogodne: do Wrutek, Suczan, Żyliny albo i dalej, gdzie sama przyroda upajała swymi wdziękami i pięknem uroczem, wyrabiając w klubie poczucie piękna i chęć poznania przyrody. **Zapoznanie się z graczami i publicznością innych narodowości: Słowakami, Czechami, Niemcami przyczyniło się w większości wypadków do wyrobienia poczucia solidarności międzynarodowej, tak nieodzownej dla klasy i młodzieży robotniczej.**

Niezatarte wspomnienia pozostawiły na graczach, klubie i publiczności trzynieckiej sympatyczne i sensacyjne spotkania na trzynieckim terenie „Siły“ z internacjonalami, jak Bernieńska Slavia (dawn. Blue Star), dalej z prażskimi reprezentantami „Czerwonych Gwiazd“, PFK—JPT oraz zajazdy na Górny Śląsk, do Łodzi, Krakowa i innych miast Polski, gdzie nas zwłaszcza lud roboczy witał z nieopisaną radością i zapałem, goszcząc nas suto i hucznie nie tylko na boisku bramkami, ale i po grze smakołykami i mięsiwem wszelkiego rodzaju.

15 lat „Siły“, to piękny szmat pracy i zasług ogółu i jednostek. Należy się spodziewać, że teraz po zasłużonem przejściu do pierwszej klasy (I kl.) żupy, pójdzie „Siła“ trzyniecka, prowadzona przez zdolny narybek obecny, dalej starą drogą pięknej tradycji proletariackiej w duchu jedności i harmonji z całą młodzieżą robotniczą bez względu na język i partję i zapisze się chlubnie na kartach dziejów sportu robotniczego Śląska, czego im piszący ze serca życzy i w duchu pomaga, jako stary sportowiec-internacjonalista, no i dawny „Siłacz“.

Śl. K.

ZBIORY
S. ZAHRADNIKA

Towary tekstylne i konfekcję dla
panów i pań w największym wybo-
rze i po najtańszych cenach poleca

DOM TOWAROWY ZYGFRYD FREUD

TRZYNIEC.

**Andrzej
Benatzký**

w Trzyńcu



cukiernia,
czekolady
i cukierki.
Tanie ceny.

Jan Pszczółka

mechaniczna stolarnia

wykonuje wszel-
kie roboty stolar-
skie.



Ma na składzie
meble, gotowe
pokoje i kuchnie.

Drašner
TEXTILIE

Trzyniec - filja Bystrzyca n/o.

Kajzar

Jan

TRZYNIEC-Targowisko



KAWA

NASIONA

jakość najlepsza.

Karol Zubek

koncesjonowane

**AUTO-
TAXA**

TRZYNIEC.

Wszystko dla sportowców

dla każdego uprawianego
sportu tylko u sportowca

Lenera w Trzyńcu

WYKONUJE TAKŻE NAPRAWY
OBUWIA SPORTOWEGO, ORAZ
WYKONUJE WYKWIŃTNE
OBUWIE WEDŁUG MIARY.



Fotograf
J. ROSMARIN.

TRZYNIEC.

Wykonuje zdjęcia
fotograficzne.

Hala owoców

Andrzej
Niemczyk
Trzyniec.

Najlepiej ułożone pie-
niądze, są w zdrowiu,
dlatego spożywajcie
jak najwięcej owoców
a będziecie zdrowymi.

Gałużka Rudolf

DOLNA LISZNA

fryzjer, golacz



poleca swój salon
fryzjerski — dla pań
trwałą ondulację.

**NAJLEPIEJ
SMAKUJE**

CHLEB

ZE ZNACZKĄ

J. Stonawski

Dol. Liszna.

Codziennie

świeże
wyroby
rzeźnicze

Jan Obracaj

rzeźnik i wędlinarz

Dol. Liszna.



ZBIORY
S. ZAHRADNIKA

**POSTĘP
TANIOŚĆ
JAKOŚĆ**

są zaletami modnego domu towarowego

Eryk Blumenfeld
w Trzyńcu.

Najstarszy dom towarowy
w miejscu założony w r. 1886.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

bielizny męskiej, krawat, kape-
luszy, kaszkietów, ubrań, zarzu-
tek. Męska, damska i dziecięca
modna konfekcja, oprócz tego
towar bławatny, sztrykowany i
towar tkany. Linoleum, kobierce,
walizki i kosze.

**Znana najlepsza jakość
i ceny najtańsze.**

Sportowcy korzystają z wyjątkowego rabatu.



Centralne Stow. Spoż. dla Śląska w Łazach

to największa instytucja gospodarcza na Śląsku Czeskim.

W 30 roku jubileuszu posiada 117 sklepów spożywczych, 5 wyrębów mięsa, własną fabrykę wędlin, młyn walcowy, piekarnię, stacjalnię, fabrykę lemonjady, palarnię kawy itd.

Członków liczy zgórą 15.000.

**Spożywcy! Stańcie się członkami C. S. Ł.
i zakupicie wszystkie potrzebne towary
w swoim przedsiębiorstwie spółdzielczem!**